



**Magiczny
Kraków**

Budżet obywatelski wpisał się już w funkcjonowanie Krakowa

2020-03-30

1 kwietnia ruszy etap składania wniosków w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Czy krakowianom uda się zmobilizować w tym trudnym dla nas wszystkich okresie i gdzie mogą szukać wsparcia przy pisaniu wniosków? O tym Joannie Korcie opowiada Małgorzata Bochenek, Ambasadorka Lokalnej Partycypacji.

Ma pani duże doświadczenie związane z budżetem obywatelskim - jest pani zaangażowana w proces od jego pierwszej edycji, m.in. jako współprzewodnicząca Rady BO, a obecnie Ambasadorka Lokalnej Partycypacji w Dzielnicy I. Czy pani zdaniem ta wyjątkowa sytuacja, z jaką mamy obecnie do czynienia nie zaszkodzi idei BO?

Małgorzata Bochenek: Ma Pani rację: sytuacja jest trudna i część osób, które w normalnych warunkach chętnie włączyłyby się w tworzenie projektów do budżetu obywatelskiego nie zrobi tego z podanych przez panią powodów. Zaczynając prace nad pilotażowym budżetem partycypacyjnym - Priorytetem Obywatelskim Dzielnicy Pierwszej, który poprzedzał pierwszą edycję ogólnokrakowskiego BO, marzyłam, by ta forma współdecydowania o wydatkach miasta na stałe wpisała się w funkcjonowanie Krakowa. Myślę, że obecnie tak jest i to nie tylko w związku z wprowadzeniem ustawowego obowiązku organizacji BO. Część osób traktuje BO jako cykliczny proces. Pracują nad projektami przez cały rok. Czasami dopracowują niewybrane lub zweryfikowane negatywnie pomysły z lat poprzednich. Ponadto część ludzi, w związku z ograniczeniami wskutek prewencji rozprzestrzeniania się COVID-19, ma więcej czasu i może wykorzystać go na tworzenie wniosków. Zwłaszcza, że Urząd Miasta Krakowa postarał się dostosować formułę do okoliczności m.in. tworząc grupy na Facebooku by tam przenieść dyskusje z odwołanych spotkań i zmieniając, na ile to możliwe, wymagania i procedury. Pomocne będą nowe narzędzia takie jak Bank Pomysłów i specjalnie stworzone mapy z zaznaczonymi terenami na których można planować realizację zadań zamieszczone na stronie budzet.krakow.pl.

Jak wyobrażała pani sobie rolę Ambasadora Lokalnej Partycypacji?

Podejmując się funkcji Ambasadorki Lokalnej Partycypacji planowałam zorganizować kilka spotkań i podczas nich zbierać problemy i pomysły na ich rozwiązanie oraz proponować odpowiednie narzędzia partycypacji. Nastawiałam się głównie na bezpośrednie formy kontaktu. W związku z zaistniałą sytuacją musiałam swoje działania w całości przenieść do internetu. Skontaktowałam się mailowo i za pośrednictwem Facebooka ze znanymi mi wnioskodawczyniami i wnioskodawcami z lat poprzednich, a także osobami, które wcześniej mówiły mi o chęci składania wniosków do BO. Staram się jak mogę wspierać ich w tworzeniu nowych projektów.

Czy informacja np. o spotkaniach przeniesionych do sieci czy niezmiennym harmonogramie dotarła do zainteresowanych?

Sądzę, że to od skuteczności działań promocyjnych i wsparcia osób zaangażowanych w budżet obywatelski (zwłaszcza Ambasadorów i Ambasaderek Lokalnej Partycypacji, Rad Dzielnic oraz urzędników i urzędniczek) zależy, czy uda się dotrzeć do potencjalnych wnioskodawców i



**Magiczny
Kraków**

wnioskodawcy i przekonać ich do zgłaszania zadań. Jest to duże wyzwanie.

Dlaczego - mimo nadzwyczajnie trudnej sytuacji - warto zmobilizować się i zgłosić swój pomysł do BO?

Budżet obywatelski oznacza realne środki pieniężne, które zostały przekazane do zagospodarowania przez mieszkanki i mieszkańców Krakowa. Możemy wspólnie zdecydować, jak najlepiej je wydać, by pomogły rozwiązać problemy niedostrzegane lub niedoceniane z perspektywy władz lokalnych. Dzięki BO jest możliwa realizacja wielu potrzebnych działań oraz inwestycji. Złożenie wniosku przez internet jest łatwe - liczy się pomysł. W dopracowaniu szczegółów mogą pomóc zaangażowane osoby z Urzędu bądź Ambasadorzy i Ambasadorki. Budżet obywatelski to przede wszystkim ludzie, którzy chcą zmieniać swoją najbliższą otoczenie i miasto na lepsze. Dlaczego? BO warto!